

Sygn. akt I C 767/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR del. Magdalena Chrzanowska

Protokolant: stażystka Ewa Krasuska

po rozpoznaniu w dniu 03 grudnia 2013 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko B. O.

o zapłatę

I.Zasądza od pozwanej B. O. na rzecz powoda M. O. kwotę 134.400 zł (sto trzydzieści cztery tysiące czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II.W pozostałej części powództwo oddala;

III.Zasądza od pozwanej B. O. na rzecz powoda M. O. kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV.Znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

V.Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku od powoda M. O. i pozwanej B. O. kwotę po 175,67 zł (sto siedemdziesiąt pięć złotych 67/100) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa;

VI.Odstępuje od obciążania stron pozostałymi kosztami procesu i przejmuje je na Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Gdańsku.

UZASADNIENIE

M. O. złożył w Sądzie Rejonowym w Gdyni wniosek o podział majątku wspólnego, wskazując jako uczestnika byłą małżonkę B. O. domagając się ustalenia, że w skład majątku wspólnego rozwiedzionych małżonków wchodzi prawo własności nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) o powierzchni 0,542ha, zabudowanej domem jednorodzinny, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą kw (...) oraz przyznanie tej nieruchomości na wyłączną własność uczestniczki z obowiązkiem spłaty wnioskodawcy w wysokości 250.000 zł.

W uzasadnieniu swojego wniosku, wnioskodawca wskazał, że w sensie prawnym nieruchomość stanowi własność uczestniczki, jednakże dom posadowiony na tej nieruchomości został zbudowany w przeważającej części ze środków pochodzących z pracy zawodowej wnioskodawcy. Uczestniczka otrzymywała symboliczne wynagrodzenie, bez większego znaczenia dla budżetu domowego. Nadto, wnioskodawca w powstanie domu włożył ogromny nakład pracy własnej.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie powództwa oraz orzeczenie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że strony nie mają majątku wspólnego w postaci prawa własności opisanej we wniosku nieruchomości, albowiem nieruchomość ta stanowi wyłączną własność uczestniczki. Na nieruchomości tej, w czasie

trwania związku małżeńskiego wybudowany od stanu surowego został budynek mieszkalny jednorodzinny, jednakże środki na budowę tego domu pochodziły od uczestniczki i jej rodziców, natomiast wnioskodawca przeznaczał swoje zarobki na własne potrzeby.

Na rozprawie w dniu 21 marca 2012 r. w sprawie VII Ns 2034/11 Sądu Rejonowego w Gdyni powód występujący w tej sprawie jako wnioskodawca sprecyzował wniosek o podział majątku, wskazując, że należy traktować jako wniosek o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki. Strony zgodnie wskazały, że nie mają innych składników majątku wspólnego i przedmiotem postępowania są wyłącznie nakłady z majątku wspólnego na majątek uczestniczki..

Postanowieniem z dnia 21 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Gdyni zmienił tryb postępowania z nieprocesowego na procesowy. Następnie postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Gdyni przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Strony pozostawały w związku małżeńskim od dnia 08 września 2001 r. do dnia 11 maja 2011 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał związek małżeński M. O. i B. O. przez rozwód. W małżeństwie M. i B. O. obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

(okoliczność bezsporna wynikająca z wyroku - k. 34)

Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego pozwana była właścicielką nieruchomości położonej w G. przy ul (...) dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą kw (...). Na działce tej rozpoczęta była budowa domu. Przed zawarciem związku małżeńskiego om był wybudowany do stanu surowego - bez dachu.

(dowód: zeznania świadka D. A. - k. 123-124, zeznania powódki B. O. - k. 128).

W czasie trwania małżeństwa strony kontynuowały budowę, która zakończyła się w 2008 r.. W czasie trwania małżeństwa oboje małżonkowie pracowali, powód jako kierowca, uczestniczka jako urzędniczka w Urzędzie Pocztowym. Wszystkie oszczędności przeznaczali na budowę domu. Nadto małżonkowie brali pożyczki i kredytu, aby finansować bieżące prace przy budowie. W 2008 r. małżonkowie zaciągnęli kredyt hipoteczny w wysokości 170.000 zł, przy czym częściowo kredyt ten został przeznaczony na spłatę wcześniejszych kredytów. Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną w wysokości 340.000 zł.. Po rozwodzie kredyt ten spłaca wyłącznie pozwana. Wartość nakładów poniesionych na budowę obliczonych według zasad rynkowych od dnia zawarcia małżeństwa - to jest 08 września 2001 r. do dnia zakończenia inwestycji wynosiła 350.400 zł, z czego z majątku wspólnego strony dokonały nakładów o wartości 268.800 zł.

(dowód: zeznania powoda - k. 127-128 w zw. z k. 121-122, zeznania pozwanej - k. 128 w zw. z k. 122-123, odpis z księgi wieczystej kw (...), opinia biegłej G. K. - k. 143-164).

Do czasu zakończenia budowy, strony zamieszkiwały u rodziców pozwanej, na sąsiedniej nieruchomości, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Strony uzgodniły, że po wybudowaniu domu zamieszka z nimi matka pozwanej D. A.. Rodzice pozwanej pomagali małżonkom O. w budowie, finansując część materiałów i prac. Ze środków pochodzących od rodziców powódki zostały sfinansowane następujące prace: położenie dachu z blachodachówki, zakup grzejników oraz położenie instalacji grzewczej i wodnokanalizacyjnej oraz tynków wewnętrznych bez garażu. Wartość nakładów sfinansowanych ze środków pochodzących od rodziców (ewentualnie wyłącznie matki) pozwanej wynosiła 81.600 zł.

(zeznania świadka D. A. - k. 123-124, zeznania pozwanej B. O. - k. 128).

Strony nie posiadają majątku wspólnego.

(okoliczność bezsporna - vide oświadczenia k. 60)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt dokumentów, w tym wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 maja 2011 r. w sprawie II C 4045/10, odpisu z księgi wieczystej (...) Sądu Rejonowego w Gdyni, których autentyczności i wiarygodności żadna z nich nie kwestionowała. Sąd uwzględnił również zeznania pozwanej B. O. oraz świadka D. A., uznając że osoby te zeznawały zgodnie z prawdą, a niewielkie różnice w ich zeznaniach wynikają z upływu czasu dzielącego zdarzenia, których dotyczyły zeznania od dnia ich składania. W przekonaniu Sądu zeznania te korelują ze sobą i znajdują potwierdzenie w dołączonych dokumentach. Sąd zasadniczo dał wiarę także zeznaniom powoda, który w istocie nie zaprzeczył podczas składania zeznań, aby jego teściowa finansowała część prac, stwierdzając jedynie, że nic mu o tym nie wiadomo (k. 122), a także stwierdzając, że nie jest w stanie wskazać jaka część środków na budowę pochodziła od rodziców pozwanej, czy była to większa część, czy nieznaczną. Sąd nie dał pozwanemu jedynie wiary w zakresie w którym jego zeznania pozostają wyraźnie odmienne od zeznań pozwanej i świadka D. A., a które to zeznania Sąd uznał za wiarygodne. W szczególności - Sąd nie dał wiary twierdzeniu, aby przed zawarciem związku małżeńskiego budowa doprowadzona była jedynie do wysokości stropu nad parterem. Twierdzeniom tym wyraźnie zaprzeczyły pozwana i świadek, a biorąc pod uwagę, że powód nie pamiętał kiedy zawierał związek małżeński, zeznania powoda w tym zakresie, Sąd uznał, za niewiarygodne. Także biegła w swojej opinii wskazała na wpisy w dzienniku budowy, z których wynika, że w dniu 19 sierpnia 2001 r. w dzienniku tym widnieje wpis, że można przystąpić do zakładania więźby dachowej.

Podkreślić należy, że Sąd podszedł do tych zeznań z należytą ostrożnością, mając na uwadze, że pozwana i świadek były zainteresowane w takim przedstawieniu sytuacji, aby ewentualna spłata była jak najniższa. Jednakże, w ocenie Sądu, zeznania pozwanej i świadka D. A. były wiarygodne. W szczególności należy zauważyć, że ani świadek, ani pozwana nie zaprzeczały, aby małżonkowie przeznaczali swoje dochody na budowę domu, aby powód angażował się osobiście w tę budowę, nie umniejszały jego roli (mimo stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na wniosek). Jednocześnie, sam powód nie zaprzeczał, aby na budowę domu przeznaczane były także środki pochodzące od rodziców pozwanej, wskazując wprost (k. 128), że strony prowadziły wspólne gospodarstwo z jej rodzicami (później wyłącznie matką). W ocenie Sądu, to powód umniejszał rolę rodziców pozwanej w finansowaniu domu. W ocenie Sądu, przy takim ukształtowaniu sytuacji rodzinnej stron, zgodne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego jest czynienie wspólnych wysiłków, aby zakończyć budowę, tym bardziej, że strony ustaliły, że D. A. zamieszka z nimi w nowym domu.

Nadto, Sąd swoje rozstrzygnięcie oparł na opinii biegłego rzeczoznawcy G. K., sporządzoną w formie operatu szacunkowego dotyczącą wartości nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), uznając, że opinia ta została sporządzona fachowo i rzetelnie, zaś jej jednoznaczne konkluzje zostały wyczerpująco i szczegółowo uzasadnione. Jednoznaczne wnioski opinii, a także fakt, że żadna ze stron nie kwestionowała tej opinii, czynią w ocenie Sądu wskazaną opinię w pełni wiarygodną i miarodajną dla ustalenia wartości przedmiotowych nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny w pewnym zakresie - istotnym dla rozstrzygnięcia był w zasadzie niesporny między stronami. Bezspornym był bowiem fakt prowadzenia budowy w czasie trwania małżeństwa na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty pozwanej, bezspornym jest również, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 maja 2011 r. orzeczono rozwód stron, a także że w małżeństwie tym obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Spornym w zasadzie był jedynie fakt wysokości środków przeznaczonych z majątku wspólnego małżonków O. na majątek wspólny, a także wartość nakładów pochodzących z majątku osobistego powódki (przekazanych jej przez rodziców).

Powód wywodzi swoje roszczenia z faktu finansowania budowy ze środków pochodzących z majątku wspólnego, i jak wynika z treści pozwu jego zdaniem on w większym stopniu niż żona przyczyniał się do powstania tego majątku. Osiągał bowiem -wyższe dochody niż żona.

Tak określona podstawa faktyczna żądania powódki skutkuje koniecznością odwołania się do przepisów regulujących wzajemnie rozliczenia między małżonkami po ustaniu między nimi wspólności ustawowej. Zgodnie bowiem z art. 45

par. 1 krio, każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód.

Z kolei, zgodnie z art. 45 par. 2 krio zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego, jednakże sąd może nakazać wcześniejszy zwrot, jeżeli wymaga tego dobro rodziny.

Przepis ten koreluje z art. 567 kpc, stanowiącym, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów majątku wspólnym oraz o tym, jakie nakłady i wydatki i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

Zasadniczo więc drogą przeprowadzenia rozliczeń między małżonkami jest sprawa o podział majątku wspólnego, jednakże w sytuacji, gdy byli małżonkowie - tak jak w niniejszej sprawie - nie posiadają majątku wspólnego, właściwym do dokonania rozliczeń będzie tryb procesowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2000 r. w sprawie I CKN 367/98).

W pierwszej kolejności, należy wskazać, że Sąd podziela stanowisko wyrażone w powszechnie akceptowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że dla określenia wartości nakładów i wydatków decydujące znaczenie ma ich wartość z chwili orzekania o podziale majątku lub wcześniejszym zwrocie (analogicznie - jak w niniejszej sprawie - w chwili orzekania o zwrocie).

Zgodnie z treścią art. 43 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Natomiast zgodnie z art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków.

W pierwszej kolejności należy więc wskazać, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawała wysokość wynagrodzenia osiąganego przez każdego z małżonków. Zarobki stron stanowiły ich majątek wspólny (art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o.), w którym małżonkowie mieli równe udziały (art. 43 § 1 k.r.o.). Tym samym rozliczenie nakładów pochodzących z majątku wspólnego na majątek osobisty pozwanej musiało nastąpić z uwzględnieniem zasady równych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

W niniejszej sprawie małżonkowie przeznaczali wspólne dochody na budowę domu na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty pozwanej, czyniąc tym samym nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty. Co do zasady powód może więc żądać zwrotu połowy wartości środków, które zostały wniesione z majątku wspólnego.

Ustalając wartość tych nakładów, Sąd oparł się na opinii biegłego oraz zeznaniach pozwanej i świadka D. A.. Jak już była mowa, Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanej, że ze środków pochodzących od rodziców (ewentualnie po śmierci ojca pozwanej - wyłącznie od matki) sfinansowane zostały niektóre prace budowlane - a mianowicie dach z blachodachówką, zakup grzejników, instalacja grzewcza, wodno-kanalizacyjna i tynki wewnętrzne - bez garażu.

Na wstępie należy stwierdzić, że jak już była mowa opinia biegłego G. K. w przekonaniu Sądu, została sporządzona prawidłowo i w sposób właściwy, przy zastosowaniu odpowiedniej metody wyceny ustaliła wartość tych nakładów. Podkreślić należy, że nie ma przepisów regulujących w sposób uniwersalny zasady rozliczenia wartości nakładów i rolę Sądu w tego typu postępowaniach, jest zastosowanie odpowiedniego sposobu. Należy zauważyć, że biegła ustaliła procentowy udział wszystkich dokonywanych nakładów w okresie od dnia zawarcia związku małżeńskiego

(08 09 2001 r.) do zakończenia inwestycji na 67,28 %, a następnie ustaliła wartość rynkową wszystkich dokonanych prac (k. 160). Podobnie ustaliła wartość nakładów nie pochodzących z majątku wspólnego na 15,66% i wartość rynkową tych nakładów. Metodologia przyjęta przez biegłą w pełni pozwala na uwzględnienie wartości rynkowej nakładu z chwili dokonania rozliczenia (wyrokowania przez Sąd) i uwzględnienia procentowy udział małżonków w budowie. Także same strony nie kwestionowały metody przyjętej przez biegłą, a także wyceny samych nakładów. Sąd

uznał więc, że wartości wskazywane przez biegłą odpowiadają stanowi rzeczy i nie prowadzą do pokrzywdzenia żadnej ze stron.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że byli małżonkowie M. i B. O. dokonali ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny nakładów o łącznej wartości 268.800 zł. Wartość tę Sąd ustalił odejmując od wartości wszystkich nakładów poniesionych od dnia zawarcia małżeństwa do dnia zakończenia inwestycji (350.400 zł) wartość nakładów poniesionych na majątek osobisty pozwanej z innych źródeł - to jest od rodziców pozwanej (81.600 zł), a następnie dzieląc otrzymany wynik - na dwa, co dało kwotę 134.400 zł ($350.400 - 81.600 \text{ zł} = 268.800 : 2 = 134.400 \text{ zł}$). Reasumując, kwota 134.400 zł odpowiada wysokości udziału powoda w nakładach poniesionych przez oboje małżonków na majątek osobisty pozwanej.

Na zakończenie należy zauważyć, że powód twierdził także, że uczestniczył w kosztach budowy jeszcze przed zawarciem małżeństwa, jednakże twierdzenia tego w żaden sposób nie udowodnił, zaś pozwana zaprzeczyła temu twierdzeniu. Należy podkreślić, że w tym wypadku byłyby to nakłady z majątku osobistego na majątek osobisty, a powód swoje twierdzenia w tym zakresie - zgodnie z regułą ciężaru dowodu z art. 6 k.c. - zobowiązany jest udowodnić zarówno co do zasady, jak i wysokości. Powód nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 45 k.r.o. w zw. z art. 31 § 2 kro. i 43 § 1 kro orzeczono jak w punkcie I i II wyroku, zasądzając na rzecz powoda kwotę 134.400 zł i oddalając powództwo w pozostałej części.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.. Wskazać należy, że od chwili doręczenia odpisu pozwu, pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zapłaty i tym samym powód może dochodzić odsetek w sposób wskazany w pozwie - to jest od dnia uprawomocnienia się wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że są podstawy do obciążenia stron tymi kosztami po połowie. Po pierwsze, roszczenie z całą pewnością było trudne do dokładnego oszacowania, a po drugie roszczenie zostało uwzględnione w wysokości niewiele przekraczającej połowę dochodzonego roszczenia. Mając to na uwadze, Sąd doszedł do wniosku, że w tej sprawie należy znieść pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, a pozostałe koszty podzielić po połowie. Z tego względu zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500 zł stanowiącej wartość połowy uiszczonej przez powoda zaliczki na poczet opinii biegłego, a pozostałe koszty procesu, od uiszczenia których powód został zwolniony przejęto na Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Gdańsku.

Pozostałą, nie uiszczoną przez strony, a wyłożoną tymczasowo przez Skarb Państwa, kwotę kosztów sądowych (wynagrodzenie biegłego), na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego.